

GAZETA ŁÓDZKA

Poniedziałek 7 Sierpnia 1916 r.

ORGAN NARODOWY.

Założyciel i wydawca Jan Grodek.

Rok V. — № 216.

PRENUMERATA W ŁODZI WYNOŚI:

Rocznie rb. 7.20, półrocznie rb.-3.60, kwartalnie rb. 1.80, miesięcznie 60 kop.

Wychodzi codziennie po południu, w niedziele i święta rano.

Redakcja i administracja—Przejazd № 8, Administr. otwarta codz. od 9 do 7 wiecz., w niedziele i święta do 10 rano.

Redaktor przyjmuje interesantów w sprawach redakcyjnych od 10-ej do 2-jej.

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca. — Rękopisy bez zastrzeżenia honorarium uważa się za bezpłatne.

OGŁOSZENIA:

Nadesłane przed i wśród tekstu za wiersz lub jego miejsce 1 Mk.; reklamy za tekstem 10 fen.; zwyczajna 3) fen. nekrologia 40 fen.; ogłoszenia drobne 1 fen. za wyraz.

Każde ogłoszenie najmniej 40 fen.

Telegramy.

Wielka Kwatera Główna.

6-go sierpnia. — Urzędowo.

Z widowni zachodniej.

Walki pod Pozieres trwają. Wieczorem rozchwiał się częściowe ataki nieprzyjacielskie w lesie Foureaux, oraz silne natarcia na północ od Somme. Na terenie Mozy, szczególnie zaś na prawo od rzeki, artylerje rozwinęły energiczną akcję. Toczą się zacięte walki piechoty o były fort Thiaumont. Liczba jeńców zabranych w odcinku Fleury dosięgła 16 oficerów i 576 żołnierzy. W lesie Chapitre uczyniliśmy wczoraj dalek postępy. Tutaj w ręce nasze wpadło, w liczbie nierannych, 3 oficerów, i 227 żołnierzy. W Argonach pod Vermelles, oraz w pobliżu wzgórza Combres miny nasze odniosły pożądany skutek. W wielu punktach odparto patrol nieprzyjacielskie. Pod Craonelle i na wzgórzu Combres powiodły się nasze własne przedsięwzięcia.

Ogniem ochronnym strąciliśmy samolot nieprzyjacielski na północ od Fromelles, oraz inny samolot w walce powietrznej na północny zachód od Beaupauve.

Z widowni wschodniej.

Grupa wojsk generała marszałka polnego Hindenburga.

Oczyszczono wydmy piaszczyste na południe od miejscowości Zarcze (nad Stochodem) zajmowaną jeszcze przez przeciwnika, kontrataki odparto, wzięto do niewoli 4 oficerów i 300 żołnierzy, zdobyto 5 karabinów maszynowych. Pod Załocciem i na północny zachód od niego Rosjanie zyskali zachodni brzeg Seretu.

Front wojsk feldmarszałka arcyksięcia Karola.

Na froncie armii generała hrabiego Bothmera, na przedpolach staczano walki, nie posiadające szczególnego znaczenia. Wojska niemieckie w Karpatach odniosły dalsze sukcesy.

Z widowni bałkańskiej.

Nic nowego.

Naczelné Dowództwo Wojskowa

Urzędowy komunikat austriacki.

WIEDEN, 6-go sierpnia.

Z widowni rosyjskiej.

Front wojsk feldmarszałka arcyksięcia Karola.

Na terenie Capul spęzły na niczem liczne rosyjskie ataki. Na południu od Jablonicy i Tatarowa postępują wojska austriacko-węgierskie i niemieckie naprzód, pomimo gwałtownej obrony nieprzyjaciela.

Armia generała Kōwesa odparła na południowym zachodzie od Delatyna silne ataki rosyjskie. Dalej na północy nie zaszły żadne ważniejsze wydarzenia.

Grupa wojsk generała marszałka polnego Hindenburga.

Pod Załocciem toczy się na zachodnim brzegu Seretu zacięta i zmienna walka. Sprzymierzone armie generała Fatha w zakończonych obecnie zwycięskich walkach koło Zarocza, na południu Stepychowa wzięły do niewoli 4 oficerów i 300 żołnierzy rosyjskich, oraz 5 karabinów maszynowych.

Z widowni włoskiej.

Na froncie Isonzo trwał dalej silny ogień artylerji na oszańcowania mostowe Gorycji i płaskowzgórze Doberdo z niezminiejszą gwałtownością. Pojedyncze ataki na stanowiska nasze na wschód od Redipuglia i koło Selz zostały odparte. Od wczorajszego ostrzeliwania ucierpiał bardzo miasto Gorycja. Szpital braci Miłosierdzia został trafiony pociskiem i zburzony. Wiele osób zostało zabitych. Nasze stanowiska górskie na wschodnim froncie tyrolskim w okolicy Paneveggio znajdują się nieustannie w gwałtownym ogniu armatnim. Pojedyncze ataki batalionów włoskich rozbiły się wśród ciężkich strat dla nieprzyjaciela. Na południu od Val Sugana oddział nasz w krótkim ataku wzięto do niewoli dwóch oficerów i 76 żołnierzy i zdobył 5 karabinów maszynowych.

Z widowni południowo-wschodniej.

Nie zaszły żadne poważniejsze wydarzenia.

Zastępca szefa sztabu generalnego Hoffera, marszałek polny porucznik.

Sprawozdanie admiralicji austriackiej.

WIEDEN, 6 sierpnia. Urzędowo.

W dniu 5 b. m. po południu sterowiec nieprzyjacielski, przybywając z południa, ze znacznej wysokości zmierzał ku wyspie Lissa. W pobliżu wyspy tej spadł on, płonąc, w morze i zatonął. Flotyla torpedowców, która natychmiast znalazła się na miejscu, zdołała wyłowić już tylko jego szczątki, resztki powłoki balonu i oponę ratunkową. Pomimo długotrwałych poszukiwań nie zdołano nikogo z załogi znaleźć i uratować.

Komenda floty.

Obchód rocznicy 5 sierpnia 1864 r.

w Warszawie.

Onegdajszy obchód rocznicy stracenia przed 52-ma laty dyktatora powstania i jego pomocników rozpoczął się

uroczystymi nabożeństwami w kościołach: po-Bernardyńskim, Zbawiciela, św. Flerjana na Pradze i po-Franciszkańskim przy ul. Zakroczymskiej.

W tym ostatnim kościele, jako najbliższym miejsca męczenników, odbyło się główne nabożeństwo dla delegacji i stowarzyszeń.

Świątynię za pełniły szczerze delegacje zrzeszeń naukowych, kulturalnych, oświatowych, zawodowych, niektóre ze sztandarami, członkowie Rady miejskiej z prezydium swem na czele, przedstawiciele zarządu miasta i wielu instytucji społecznych i obywatelskich.

W prezbiterium zajęli miejsca weterani z roku 1863, rodziny straconych, prezes Rady miejskiej, dr. Brudziński i przedstawiciele władz austriackich: Konsul Andrjan i radca dr. Ignacy Rosner.

Mszę świętą odprawił ks. rektor Podbielski w asystencji księży Kuczyna i Szmellera. Do mszy służyli weterani z roku 1863.

Po skończeniu nabożeństwa wiele osób zwiędziało miejsce historyczne i oglądało krzyż pamiątkowy.

Dziato się dnia 5 sierpnia 1916 r., w pięćdziesiątą drugą rocznicę stracenia Rządu Narodowego, a w pierwszą ustąpienia rosjan z Warszawy.

Na byłych stokach cytadeli, w miejscu, gdzie stała szubienica, lud warszawski wznosił krzyż.

Przybyli na ten obchód przedstawiciele Rady miejskiej oraz organizacji politycznych i społecznych kładą poniżej swe podpisy, na wieczną rzecz pamiątkę.

Tak brzmi dokument pamiątkowy, zakopany pod krzyżem.

I prawdę mówi: „lud warszawski wznosił krzyż...”

Dość było, aby się o tem przekonać, spojrzeć z góry, ze szczytu stoku, na którym krzyż się wznosi, na te wielotysięczne tłumy, zgromadzone na olbrzymim placu Broni.

Po godzinie 6 delegacje, ustawione zdale, poczęły się zbliżać i zajmować miejsca w pobliżu krzyża.

Ks. Franciszek Gąsiorowski dokonał poświęcenia krzyża, poczem odmówiono za dusze męczenników „Zdrowaś Marja”. Z kolei nastąpiło złożenie aktu pamiątkowego u stóp krzyża (w skrytce, zrobionej w obramowaniu z cegieł).

Akt, artystycznie wykonany przez artystę-grafika, p. Józefa Brzezińskiego, opatrzony kilkuset podpisami przedstawicieli zrzeszeń i instytucji, umieszczono w futeraleszklanym, a następnie w metalowym.

Na mównicę wstąpił ks. Gąsiorowski. W podniosłej patryjotycznej mowie opisał mękę straconych i mękę narodu. Ale patrzcie — pocieszał — na ową mękę Pańską, którą dziś tu postawiliśmy: jak ten umęczony i cierniami ukoronowany Chrystus zmartwychwstał, tak zmartwychwstała i umęczona Polska. Tak chce Boska sprawiedliwość.

Przy dźwiękach „Boże, coś Polskę”, płynących z tysiącznych piersi, delegacje poczęły składać wieńce. Złożono je długim szeregiem.

Rozpoczęły się następnie przemówienia z czterech ustawionych w różnych miejscach mównic.

Marszałek Rady, rektor Brudziński, mówił, że w tem miejscu popełniono ciężką zbrodnię mordu haniebnego. I oto przyszła kara. W rocznicę zbrodni gnębielcy musieli stąd uchodzić. A ci, których uprowadzili z sobą — wróca już do

Polski wolnej. Zakończył mówca ostatniemi słowy Traugufa: „Polska nie zginęła! Niech żyje Polska!”

Z kolei przemawiali: weteran z 63 r. p. Zapałowski, p. Iza Moszczeńska, która przypominała słowa straconego Krajewskiego: „szubienica w krzyż się zamieni”, p. Aleksander Zawadzki, p. Bielski, robotnik, p. Starzyńska.

Z innych mówców przemawiali pp. Dębski, Barliński, Daszyński, Makowski, Zieliński, Downarowicz, Śmiarowski, Sliwiński, Szpoński, Paschalski, Radlicki. Ignacy Daszyński, poseł ziemi krakowskiej i miasta Krakowa, silne przemówienie swe zakończył słowami:

„W dniu dzisiejszym upłynął rok od ucieczki rosjan z Warszawy. W roku tym jesteście świadkami wspaniałego odradzenia się organizacji masowej społeczeństwa polskiego, torturowanego przez tyle pokoleń przez despotyzm azjatycki. W kraju głodem i drożyzną nekannym, znoszącym cierpliwie podwójną wojenną okupację, rzuconym w wir wojny światowej, do której nie był przygotowanym, widzimy czarodziejskie zaiste zjawiska. Rozszarpany na stronnicę naród zjednoczył się, bezmyślnie napozór koła ożywiają się największą myślą, jaka zjawiać się może przed zbiorową umysłowością, myślą o budowie państwa własnego, którego właściwie niemal od dwóch wieków nie mieliśmy.

Odcięci od decyzji o losie własnym, nie wyrzekamy się jednak ani jednego z naszych praw fundamentalnych, ucząc siebie i drugich prawa te szanować, z niemi się liczyć. Może wielki czas w ostatniej bodaj godzinie zastanie nas przygotowanymi na tem jedynym polu, jakie nam zostało, w naszym własnym narodzie.”

Po ukończeniu wszystkich przemówień znowu rozległy się śpiewy poszczególnych grup. Mieszaly się słowa hymnu narodowego z marszem strzelców z „Czerwonym sztandarem”. Ze śpiewami, ze zwiniętymi sztandarami delegacje poczęły opuszczać miejsce na wieki upamiętnione.

Teraz ci, którzy dotąd byli zdala, poczęli cisnąć się do krzyża pamiątkowego, odczytywać napis na głazie granitowym:

Członkom Rządu Narodowego: Romualdowi Traugutowi, Rafałowi Krajewskiemu, Józefowi Toczyskiemu, Romanowi Żukowskiemu i Janowi Jeziorańskiemu. Tu straconym przez moskali dnia 5 sierpnia 1864 r.

Lud warszawski 5 sierpnia 1916 r.

Boże, zbaw Polskę!
I ulatowały ku niebu westchnienia za dusze męczenników narodowych i modły za Polskę...

Kronika polityczna.

Co opowiadają rosjanie?

PETERSBURG, 5 sierpnia. Sprawozdanie urzędowe z dnia 4 sierpnia. Front zachodni: Nad Stochodem w okolicy Lubieczowa przeszły wojska nasze na lewy brzeg rzeki i obsadziły szereg wzgórz, które umocniły. Nad rzeczką Stawok, lewym dopływem Stochodu, doszły wojska nasze w ciągu walki tuż do brzegu. Wywiązała się gwałtowna walka o wioskę Rudka Mi

ym i bohaterkim manewrem ocalił bataljon. Padł w czasie tej walki.

Z drugiej linii obronnej, na którą wysłano się w ciągu wczoraj, wyszedł jeszcze jeden kontratak pod komendą majora Wyrwy-Furgalskiego, w którym wzięły udział 2 bataljony II pułku strzelców (4 Legionów) i 2 bataljony 6 pułku Legionów. Kontratak majora Wyrwy, prowadzony energicznie, musiał się cofnąć z powodu niezmiernej przewagi liczebnej Rosjan oraz możliwości ostrzydlenia.

Pierwszy dzień bitwy pod K. dał możność zająć nieprzyjacielowi pierwszą linię naszych okopów tylko w kilku miejscach. Zasadniczo pozycja się utrzymała, wiążąc się wzajem na pomocniczych stanowiskach. Straty Rosjan na odcinkach brzońnych pędzących po pędzi, były olbrzymie. Ogółem karabinowym rozbijano całe kupy piechoty rosyjskiej. W dniu tym okrył się nieśmiertelną sławą pułk 5 Legionów, na który szło największe uderzenie.

Odsłonięty się wybitnie bataljon 5 i 6, prowadzony w związku pułkowym przez majora Pleszara. Walczył spokojnie i wytrwale pułk 6 i 4. Animsusz był tak wielki, że po pomysłom odparciu ataku w 4 pułku na odzyskaną znow i jeszcze pionując placówce zagrała orkiestra. Ten dzień bitwy paraz pierwszy sprzegnął we wspólnym boju większą część pułków Legionów.

Z ziem polskich.

Z Warszawy.

Dary.

Przewodnicząca komitetów niesienia pomocy dla ubogich, p. Nięgolewska z Poznanińskiego i p. Roté z Berlina, nadesłały do Warszawy, pod adresem Głównej rady opiekunów, 24 skrzynie, 10 worków i 4 paczki z ubrankami dla dzieci w wieku od lat 6 do 12;—6 skrzyń pochodzi z Vevey. Ubranka są trwałe i ładne, do każdej konsulki dotychczas medaljonik z wizerunkiem Matki Boskiej Częstochowskiej, lub krzyżyk metalowy.

Za ten dar szlachetny Rada opiekunów wysłała serdeczne podziękowanie.

Nowa poczta.

Gmach nowej poczty na placu Wareckim będzie wykonany we wrześniu, poczem przeniesione tam będą wszystkie biura poczty niemieckiej z zajmowanego dotychczas przez ten urząd lokalu Międzynarodowego banku petersburskiego przy ulicy Mazowieckiej.

Dowóz produktów.

W ostatnich dniach zwiększył się do Warszawy dowóz z nadbrzeżnych miejscowości produktów spożywczych, dostarczanych statkami. Z pow. płockiego i innych deżowosze są w znacznej ilości owoce, kartofle oraz drób.

Drób nabywany jest na jarmarkach przez kupców wędrownych na sprzedaż w Warszawie; placą oni na miesiąc kurczęta od 60 do 90 kop. za sztukę.

Uszkodzone banknoty.

Poruszono projekt, aby poważna instytucja publiczna, najlepiej magistrat Warszawy, przyjmował pieniądze na przechowanie, zamiast nich zaś wydawał pokwitowania, że okaziciel złożył banknoty w depozycie.

Nikt tu nie ryzykuje. Rozsądna publiczność przyjmowałaby zapewne takie zaświadczanie—zamiast banknotów.

Nydanie hasła wojskowego w rocznicę zajęcia Warszawy.

„Deutsch. W. Zeit.“ donosi: W rocznicę zajęcia Warszawy przez wojska niemieckie, dziś w południe o godz. 12 odbędzie się na placu Saskim uroczystość wydania hasła wojskowego. Obecni będą wszyscy wolni od zajęć oficerowie zaogupających w Warszawie oddziałów wojskowych i urzędów, kompanja honorowa z muzyką, oraz delegacje z każdej kompanji.

Przeróbka kartofli.

W miesiącu ma powstać kilka prywatnych zakładów do sortowania, parowania i suszenia kartofli. Webec tego w Urzędzie zdrowia publicznego poruszono sprawę zaprowadzenia nadzoru nad podobnymi zakładami.

Piotrków.

Z inicjatywy i przy udziale delegatów piotrkowskiej komendy obwodowej odbyły się w Krzyżanowie, Szydłowie, Grabicy i Wadlewie zebrania gminne w sprawie utworzenia szkół polskich w tych gminach. Uchwalono oświadczyć się za utworzeniem szkół, których liczba w czterech powyższych gminach wyniesie 20. Jest to bjaw pocieszający, gdyż gminy te patrzyły dotychczas obojętnie na ruch oświatowy w kraju.

Lublin.

„Ziemia lubelska“ podaje następujący komunikat: „Ze sfer kompetentnych otrzymujemy wiadomość, że e. i k. Zarząd wojskowy na podstawie upoważnienia naczelnej Komendy armji przystępuje w pierwszą rocznicę wkroczenia wojsk austriacko-węgierskich do Lublina, do rozpoczęcia prac nad stworzeniem Wielkiego Lublina przez przyłączenie do miasta części niektórych graniczących z miastem gmin wiejskich. W ten sposób zamierzają władze stworzyć podstawę do dalszego rozwoju miasta i umożliwić gminom wiejskim przez wcielenie ich wykorzystanie tych wszystkich warunków i udogodnień, jakie przynosi większe miasto. Z tego rodzaju przyłączenie daje korzyści obustronne, stwierdza ponad wszelką wątpliwość przykład Wielkiego Krakowa, z którym połączyły się nie tylko sąsiednie gminy wiejskie, lecz także i miasto Podgórze. Gminom podmiejskim umożliwionym zostaje rozwój pod względem oświatowym i kulturalnym, poprawa komunikacji, asanacja i t. p. Dalsze, w szerszym zakresie zamysłone inwestycje, kanalizacja miasta i regulacja rzeczek bez przyłączenia gmin wiejskich napotykałyby trudności nie do zwyciężenia. Władze spodziewają się, że stworzenie Wielkiego Lublina przyjęte zostanie jako dowód ustawicznego dążenia zarządu wojskowego do rozwoju i rozkwitu Polski“.

Wilno.

„Wilnaer Ztg.“ pisze: 34 wileńskich sklepów spożywczych miejskich, które dotychczas należały do zarządu miasta Wilna, oddano obecnie osobom prywatnym. Za przejęcie sklepu kupcy płacili od 5,000 do 10,000 marek, stosownie do ilości towaru w sklepach. Poza tem nabywający sklep musi złożyć 20 tys. marek kaucji. Towarów dla tych sklepów dostarczać będzie, jak i poprzednio, miasto.

Wiadomości bieżące.

W uroczystym nabożeństwie żałobnym, odprawionem w sobotę w kościele św. Krzyża za Romualda Traugotza, Romana Żulińskiego, Rafała Krajewskiego, Józefa Toczyńskiego i Jana Jeziorańskiego, straconych na stokach cytadeli, przyjęty również udział chóru Tow. muzycznego im. „Moniuszki“, które wspólnie z chórem kościelnym wykonały pieśń religijną.

Wypłata zapomóg rezerwistom za miesiąc sierpień rozpoczęła się dziś przy ulicy Konstantynowskiej nr. 29 i 4.

(b) Wrześniowa wypłata dla rodzin rezerwistów rozpocznie się dnia 4 września r. b. Porządek wypłaty ogłosimy w swoim czasie.

Dodatkowa pensja nauczycielom szkół miejskich wypłacana jest w kasie głównej przy magistracie, za czas od d. 1 października 1915 r. do d. 30 czerwca 1916 r. Do dodatkowej pensji w rozmiarze 240 rb. rocznie mają prawo tylko ci nauczyciele, którzy przebyli 20 lat na stanowisku nauczycieli szkół miejskich.

Z Sekcji żywnościowej dla robotników i rzemieślników.

(b) Dzięki staraniom prezesa Sekcji żywnościowej dla robotników i rzemieślników, Sekcja otrzymała pozwolenie na zakup i sprowadzenie wyrobów tabaczknych dla sfer niezamożnych, wskutek czego robotnicy nie będą ulegać wyzyskowi handlarzy tabaczknych, którzy pobierają ceny ponad normy, mianowicie za 10 sztuk zamiast 12 fenigów—13 kop. Wkrótce ogłoszony będzie wykaz sklepów, w których sprzedawane będą papierosy po cenie nominalnej w Łodzi i na prowincji.

Jest to jeden jeszcze krok z działalności pomienionej instytucji, zmierzającej stale do zwalczania wyzysku handlarzy.

Ze Stow. majstrów fabr. gub. piotrkowskiej.

(b) Ogólne zebranie członków Stowarzyszenia majstrów fabrycznych gub. piotrkowskiej odbędzie się d. 20 b. m. w lokalu własnym przy Nowym Rynku nr. 6 o godz. 3 po poł.

Porządek dzienny jest następujący: 1) Uczczenie pamięci zmarłych członków Stow.; wybór przewodniczącego; 2) odczytanie protokołu z ostatniego ogólnego zebrania; 3) sprawozdanie z działalności za rok 1915; 4) zatwierdzenie budżetu na rok 1916; 5) wnioski zarządu; 6) wnioski członków i 8) wybory członków zarządu i komisji rewizyjnej.

W nadchodzącą środę odbędzie się w lokalu Stow. posiedzenie członków zarządu.

Pol. Tow. gimnastyczne.

Wczoraj w lokalu stowarzyszenia techników odbyło się przy udziale 80 organizacyjnych zebranie członków naszego tow. gimnastycznego.

Towarzystwo to, mające na celu rozwój i pielęgnowanie gimnastyki higieniczno-racjonalnej i wychowawczej, oraz wyrabianie za pomocą gimnastyki w członkach Tow. dzielności, karności i łączności, spełnia to zadanie: a) utrzymując zakłady i sale gimnastyczne; b) kształcąc nauczycieli gimnastyki; c) uprawiając wszelkiego rodzaju sporty, jako to: szermierkę, jazdę konną, jazdę na kole, pływanie, łyżwiarstwo, piechurstwo, piłkę nożną, tenisa i t. p.; d) urządzając publiczne ćwiczenia i zawody, a także wycieczki sportowe i zabawy towarzyskie; e) utrzymując chór i kapelę.

Założycielami Tow. są pp. Jan Bigalke, L. Goldstajn i T. Kokeli. Do zarządu wybrani zostali pp.: Jan Bigalke, Andrzej Kaczmarek, Tad. Kokeli, Ludwik Goldstein, Antoni Lindner, Paweł Małachowski, Władysław Pawłowski, Leopold Skuiski, Leon Staliński, Franciszek Waśkiewicz, i Michał Wysokowski, jako zastępcy: Antoni Bitdorf, Jan Kowalski, Teresa Lindnerowa, Henryk Ostrowski, Mikołaj Pegza i Lucjan Tylman; do komisji rewizyjnej pp.: Stanisław Chęłmiński, Stanisław Jaroszyński i Stanisław Zieliński, jako zastępcy: Wiktor Wagner i Franciszek Winnicki.

Łódzka straż ogn. ochotn.

Jutro o godz. 7 wieczorem ćwiczenia III-go oddziału w domu rekwizytowym tego oddziału.

Benefis dyr. Aleks. Turnera.

Jutro odbędzie się w Helenowie koncert benefisowy dyr. Aleksandra Turnera. Program koncertu zapowiada się nader ciekawie. Opró z utworów Wagnera, Karłowicza, Nicoda i innych usłyszymy wspaniałą symfonię Beethovena t. sw. „Bohaterką“ (Eroica).

Solistką wieczora będzie p. Eugenia Trębaczówna z Warszawy, śpiewańska, rokująca świetne nadszeje. Orkiestra—powiększona.

W celu uniknięcia natłoku przy kasie helenowskiej bilety wejściowe sprzedawane będą uprzednio w Helenowie oraz w biurze koncertowym „Friedberg i Koc“ Piotrkowska Nr. 90.

Koncert muzyki wschodniej w Helenowie.

W sobotę dnia 12 sierpnia w Helenowie odbędzie się koncert muzyki wschodniej, wykonany przez łódzką orkiestrę symfoniczną pod batutą pp. dyr. Bronisława Szulca i Aleksandra Turnera, współudział w nim przyjmą soliści.

W programie, między innymi, dzieła najwybitniejszych kompozytorów: Uwertura „Hebrydy“ Mendelschona-Bartoldiego, Suita „Szkie Kaukaskie“ Ippolita - Iwanowa, „Szkie krymskie“ Sprindajrowa, „Rapsodia hebrajska“ Żołotarewa, „Rapsodia ormiańska“ Ippolita Iwanowa i nowy utwór muzyczny „Trylogja hebrajska“ Haauriko i „Chanson triste“ Lewkowa, które u nas nie były jeszcze wykonane.

Znana śpiewańska, p. Eugenia Trębaczówna odśpiewa Arję z opery „Samson i Dalila“ Saint-Saensa przy akompanjamentie orkiestry.

P. St. Kort odegra Kol-nidre—Erucha i p. M. Chwat solo skrzypcowe „Scheherazada“ Rimskiego-Korsakowa.

Na placu sportowym popisywać się będą oddziały gimnastyczne i sportowe łódzkiego żyd. Tow. gimnastyczno-sportowego.

Dochód z zabawy przeznaczony jest na rzecz powyższego Towarzystwa.

Kinematograf „Luna“.

W kinematografie „Luna“ demonstrowany jest wspaniały obraz firmy „Glosta“ — „A miłość moja nigdy nie wygaśnie“ — 6 aktowa tragedia, w której główną rolę gra sławna artystka, piękna Lida Berelli. Obraz ten, pełen nastrojowych scen, przyciąga uwagę widza i wstrząsa do głębi, zwłaszcza, gdy Ewa, zwana słowikiem Wallensteinu, w ostatniej scenie „Trawiaty“ tru'e się naprawdę, aby stwierdzić, że miłość jej nigdy nie wygaśnie.

Do odebrania.

Znalezioną w dniu wczorajszym na ul. Piotrkowskiej portmonetkę z drobna kwotą pieniędzy, złożono w Administracji „Gazety Łódzkiej“, gdzie prawy właściciel może takową odebrać.

Więści z Niemiec.

Schwytani jeńcy.

Coraz częściej słuchać o ucieczce jeńców rosyjskich. W pociągu kolejowym z Leszna do Ostrowa zauwarzył konduktor Kothe czterech elegancko ubranych mężczyzn, słabo władających niemieckim językiem. Ponieważ stanowczo odmówili odpowiedzi na pytania o celu podróży i inne, wzbudziło podejrzenie. Śledztwo wykazało, że byli to wojenni jeńcy rosyjscy, którzy pracowali na kolei w Lesznie, a od pewnego czasu zniknęli. Na razie nie zdradzili się kto im kupił cywilne ubrania. Trzech jeńców wojennych rosyjskich sprawdzono onegdaj do Bydgoszczy. Wyszedł ich borowy Prehn w Czyszkówku. Uciekli oni z miejsca zatrudnienia przed trzema tygodniami. — Prehn spotkał ich w lesie zajętych gotowaniem ziemniaków.

Zabroniona sprzedaż jaj.

Magistrat berliński wydał rozprządzenie, które zobowiązuje od 3-go sierpnia. Wzbroniona jest sprzedaż surowych jaj kurzych w gospodach, restauracjach, jadłodajniach, piekarniach i cukierniach, o ile nie służą do natychmiastowego spożycia na miejscu. Zakaz ten dotyczy miejscowych i dostarczanych przez centralne towarzystwo zakupu jaj zagranicznych.

Przekroczenia będą karane aż do 6 miesięcy więzienia lub grzywna do 1,500 marek.

W sprawie tegorocznych zniw.

Minister spraw wewnętrznych w rozporządzeniu telegraficznym przesłał naaczelnym prezesom zwraca uwagę na nadzwyczajną ważność jaknajszybszego i najzupelniejszego zebrania zniwa. Landraci mają starać się pilnie o siły robotnicze, gdzie brak rąk do pracy z pośród ludności cywilnej, należy użyć pomocy żołnierzy. Komendy generalne otrzymały wskazówkę, aby pomocy tej nie odmawiały.

Znaczkiz na jaja i tytoń.

Gazety berlińskie donoszą, że Rada Związkowa nosi się z zamiarem zaprowadzenia jednolitych kart na jaja, które obowiązująwać będą w całej Rzeszy.

Obiega dalej pogłoska, jakoby liczyć się należało z zaprowadzeniem w niedługim czasie kart na cygara i papierosy. Interesowane koła rzekomo tłumaczą to utrudnionym dowozem tytoniu z zagranicy i coraz bardziej objawiającym się brakiem krajowego tytoniu.

Zniesiony zakaz.

Z polecenia wojennego urzędu żywnościowego, wydanego dnia 2 sierpnia, zniesiono obowiązujący dotychczas zakaz spasanja ziemniaków.

Helenów Łódzka Orkiestra Symfoniczna Helenów

We Wtorek, dn. 8 Sierpnia 1916 r. o g. 7-ej wieczorem odbędzie się na

Benefis dyrektora

Aleksandra Turnera Wielki Koncert Symfoniczny

przy łask. współudziale p. Eugenji Trębaczówny, Warszawa—śpiew p. St. Korta (wiolonczela) oraz powiększonej Łódz. Orkiestry Symfonicznej.

W pr. m. i. „Eroica“ Beethovena, utwory Wagnera, Karłowicza, Nicoda i w. i. Wejście 80 i 40 fen. Passe-Partout i Abonamenty nioważne Uprzednia sprzedaż biletów w kasie Helenowa i u Friedberga i Koc'a, Piotrk. 90. Wrazie niepogody koncert odkłada się na środę, dn. 9-go Sierpnia r. b.

Więści z Rosji

Choroba cesarzowicza rosyjskiego.

Przez Sztokholm donoszą do wrocławskiego „General-Anzeigera“: już od rozpoczęcia się ostatniej wiosny zmuszony został cesarzowicz rosyjski zaprzestać dalszych swych odwiedzin, jakie przedsiębrał na froncie wojsk, ponieważ stan jego zdrowia zaczął się pogarszać.

Obecnie, z rozporządzenia cesarskiego lekarza przybocznego, Botkina, następcę leży stale w łóżku, ponieważ pokazały się niepokojące symptomy choroby organów oddechowych.

Cesarzowicz znajduje się obecnie w Jaicie, gdzie również przebywa i cesarzowa. Z kół ministerjum dworu informują, jak zwykle w tych razach, że zastąpienia następcy tronu nie należy uważać za rzecz, mającą budzić poważniejsze obawy. Utrzymują tylko, że wobec delikatnej natury cesarzowicza, zarządzić wypadło specjalne środki ostrożności w celu utrwalenia jego zdrowia.

Zakaz wódczany.

„Frankf. Ztg.“ przytacza pod tytułem „Zakaz alkoholu“ świadectwo współpracownika gazety „Utro Rosji“, który objechał wiele okolic rosyjskich i konstatuje, że pijaństwo wcale nie ustaje.

„Od Kaukazu do Ałtaju — popijają w całym kraju“...

Taką piosnkę nucą zwykle w całej Rosji... W niektórych okolicach zakaz wódczany wywołał to, czego nie mógł wywołać Piotr I — mimo swoich gwałtownych metod „cywilizowania“ Rosji: chłop rosyjski zaczął golić brodę.

Pija bowiem zamiast gorzalki jakieś lepkie pokosty spirytusowe, od których sklejała mu się wiechcista broda.

Chociaż — dodaje „Frankf. Ztg.“ — obecnie coraz bardziej legendarnymi stają się różne płyny alkoholiczne zastępujące wódkę, gdyż coraz bardziej w obiegu znajdują się „wódki domowe“ pędzone tajnie.

Strefa osiedlenia żydów.

„Birzew. Wiadom.“ donoszą, że w ministerjum spraw wewnętrznych podjęto prace przygotowawcze, mające na celu przeprowadzenie w drodze prawodawczej częściowego zniesienia strefy osiedlenia dla żydów. Projekt ma być wniesiony do Dumy w jesieni r. b.

Pobór pospolitaków w Rosji.

Rozpoczęty 28 lipca r. b. pobór do wojska wszystkich należących do pospolitego ruszenia 2-iej kategorii z roczników od 1901 do 1916 oraz 1-iej kategorii od roku 1893 do 1916, dokonany na mocy ukazu z 17-go lipca r. b., wywołał w całej Rosji wielkie zamieszanie, zwłaszcza w świecie handlowo-przemysłowym. Niektóre zakłady musiano zamknąć całkowicie, mobilizacja bowiem powyżej wymienionych kategorii obejmuje najważniejszą część pracujących w tych zakładach. Do władz wojskowych napływają liczne podania od osób

pojedynczych i od organizacji o zwalnianiu poszczególnych pospolitaków, wszystkie te podania jednak spotykają się z odpowiedziami odmownymi.

Więźniowie polscy w Rosji.

Jak wiadomo, rosjanie, przed opuszczeniem Warszawy w r. z., wywieźli z sobą znaczną liczbę więźniów politycznych do Rosji. Więźniowie ci, częstokroć z błahych powodów trzymani za kraty, przebywali w bardzo nieodpowiednich warunkach sanitarnych i higienicznych.

Stan ten wywołał zrozumiałe oburzenie. Zjazd przedstawicieli organizacji pomocy dla wygnańców w Moskwie — jak dowiaduje się „Czas“ krakowski — ostro napiętnował postępowanie władz w Królestwie Polskiem. Szereg dzienników zaczął gwałtownie domagać się interwencji władz, oraz przeprowadzenia rewizji senatorskiej w „ochronie“, która spoczywała „na laurach“ w Moskwie. Posłowie Kierenskiej i Harasewicz wystąpili w Dumie z interwencją w sprawie aresztowań i bezmyślnych wysiedlań mas ludności polskiej. Wskutek starań pp. mec. Lednickiego oraz Władysława Żukowskiego pozwoleń kilku paniom z p. Władysławową Żukowską i panną Olszanowską oraz p. Babińskim na czele odwiedzać więźniów i organizować dla nich pomoc. „Ochrania“ zaniepokoiła się i zaczęła uwalniać z więzień aresztowanych. Nieznaczna ich część powróciła drogą okólną do Warszawy, reszta pozostała w Rosji, lecz już na swobodzie.

Pod tytułem: „Tajemnica bynajmniej nie wojskowa“ „N. Wremia“ zamieszcza artykuł następujący, w którym piętnuje rosyjskie rządy na terytoriach zdobytych.

Rosyjska charakterystyka własnych rządów okupacyjnych.

„Od czasu, jak zajęcie Kimpolung oddało w ręce nasze całą prawie Bukowinę, upłynęło już kilka tygodni. Zdażyliśmy następnie posunąć się naprzód zarówno w Galicji jak i na Bukowinie zajmowane przez nas terytorjum rozszerza się stopniowo z dniem każdym.“

O tem, co się dzieje w tym czasie na froncie, dowiadujemy się z codziennych komunikatów urzędowych. Natomiast wypadki w sferze okupacji, po bezpośrednią sferę działań wojennych okryte są wobec społeczeństwa rosyjskiego tak głęboką tajemnicą, iż myślenie, że się tam zupełnie nic dzieje.

A jednak, coś tam dzieje się pono. Półtora roku temu w kwestji tej nowo wywołano także surową tajemniczość zamierza się widocznie zachować beznamiętnie. Ostatecznie dowiedzieliśmy się w Galicji wprowadzono jakiś zarząd świeży, nie podwładny rządowi centralnemu w Petersburgu, ale też i niezależny od władz wojennych. Stał powstanie znany i cały smutek tego zarządu z osób nieprzygotowanych i cennych, które różniły się jedna drugą tylko, że jedni szkodzili a

drudzy nie. Imiennie rosyjskiego i wyrządzili krzywdę ludności miejscowej wskutek niedomyślności lub błędów, inni w sposób występny wyzyskiwali wszystko, co mogli, starając się wyciągnąć jaknajwięcej zysków osobistych z „korzystnej“ nominacji.

Wszystkiego, co się dzieje bezpośrednio poza linią bojową, wzmocnia tylko podejrzenie, że nie przedsięwzięto tu widocznie żadnych nowych środków, że wszystko idzie po dawnej linii, to znaczy, że i w przyszłości oczekiwac należy tych samych starych opłakanych rezultatów.

Dla nas osobiście jest to zgoła niepojęte, w jaki to sposób na terytorjum nieprzyjacielskiem, zajętem prawem wojny, niech to będzie nawet pokrewna nam Galicja, odrazu powstaje nowy zarząd cywilny.

Jedyną władzą możliwą jest tu władza wojskowa, która jest nie tylko związana ogromną odpowiedzialnością i odznacza się dyscypliną, ale dobrą jest i z tego względu, że nie będzie przed czasem rozstrzygać kwestii cywilnych.

Nie dotknę ona religii i nie będzie nawracać unitów galicyjskich.

Nie będzie ona rozwiązywać kwestij narodowych i w sposób bezsensowny grozić jednym, obiecując innym. Nie będzie ona ustanawiać w kraju jakiegokolwiek polityki wyrobu własnego, której nie będzie kontynuować, a która jednak skrepuje w przyszłości istotnych przedstawicieli rosyjskiej władzy państwowej, gdy Galicja, jak się spodziewamy tego, przyłączona będzie do swej dawnej „ojczyzny“.

Z bólem w sercu za sprawę rosyjską przypominamy eksperymenty galicyjskie hr. Bobrnickiego i z trwogą myślimy: czy znów wypadnie przeżyć nonsensy przypadkowego i nieporządniego nagromadzenia wojskowych, nawiązań wojskowych i zgoła cywilnych „władz“, wśród których z dawną nieznajomością rzeczy rozstrzygane będą najpoważniejsze i bolesne sprawy umęczonego kraju, zaś drapieżnicy, którzy śleczą się ku zdobywie, wznówią swe ciemne sprawy?

Daj Boże, by tego nie było. Przeszłość uczy“.

Obwieszczenie.
Z dniem 1 sierpnia 1916 r. rozporządzenie, dotyczące poboru podatku od spadków i darowizn w granicach general-gubernatorstwa warszawskiego z dnia 5 lipca 1916 r. (Dziennik rozporządzeń № 38) otrzymuje moc obowiązującą.

Odnośnie spadków do tego terminu już otrzymanych, lecz jeszcze nie zgłoszonych, rozporządzenie to zostaje zastosowane z wsteczną mocą.

- Od podatku są wolne:
- 1) spadki wartości nie przewyższające 1000 marek;
 - 2) posiadłości włościańskie wraz ze znajdującymi się na nich włościańskimi zabudowaniami mieszkalnymi, gospodarczymi i przy należnościach gospodarczymi, o ile przedmioty te stają się własnością osób tego samego stanu;

3) sprzęty domowe ruchome, nie stanowiące za dotychczasowego właściciela przedmiotów handlu lub przemysłu, o ile przechodzą na własność małżonków lub krewnych w prostej linii.

Wszelkie inne w obwodzie gubernatorstwa położone, lub znajdujące się wartości majątkowe, podlegają w drodze spadku lub darowizny opodatkowaniu od spadków.

Każdy, kto otrzyma spadek podlegający opodatkowaniu, jest obowiązany donieść o tem piśmiennie urzędowi podatków przy Cesarzowsko-niemieckim prezydium policji w Łodzi.

Obowiązek zgłoszenia ciąży również na wszystkich osobach prawnych, jak również na przedsiębiorstwach, obowiązanych do publicznego składania rachunków, co do przedmiotów spadkowych, znajdujących się u nich na przechowaniu.

Zobowiązania mają również co do przedmiotów, pozostających pod ich zarządem, prawni zastępcy i pełnomocnicy.

Ci z obowiązanych do ogłoszenia, którzy na zasadzie mojego obwieszczenia z dnia 9 czerwca 1916 r. już swoje zgłoszenia podali do tutejszego urzędu podatków, są w objętości tego zgłoszenia od dalszego zameldowania na zasadzie rozporządzenia zwolnieni.

Kto posiada, lub z urzędu ma na przechowanie testament, obowiązany jest bezzwłocznie po otrzymaniu wiadomości o zgonie zapisodawcy przedstawić testament odnośnemu sądowi okręgowemu, celem otwarcia takowego.

Przed zaplaceniem lub zabezpieczeniem opłaty podatku spadkowego nie wolno wprowadzać zmian w zapisach majątku spadkowego w księgach publicznych, ani też wydawać za zwolnieniem od odpowiedzialności przedmiotów należących do spadku, złożonych na przechowanie u władz, albo u osób prywatnych, lub też u przedsiębiorstw obowiązanych do publicznego składania rachunków.

Kto nie spełni obowiązku zgłoszenia spadku podlegającego opodatkowaniu lub nie złoży wymaganego oznajmienia o podatku od spadku w terminie przepisanym, podlega karze pieniężnej do pięciokrotności wysokości podatku od danego spadku, lub w razie niemożności określenia wysokości podatku, karze pieniężnej do 40,000 marek.

Karę porządkową do 1000 marek wymierza się za wykroczenia przeciwko przepisom rozporządzenia lub wydanych co do niego postanowieniom wykonawczym.

Łódź, 1916 r.
Cesarzowsko-Niemiecki Prezydent Policji
w z. v. Bernevitcz.

Przymusowa licytacja.

We wtorek, dnia 8 sierpnia 1916 r. będą sprzedane przez licytację za gotówkę:

- 1) o godzinie 8 i pół rano przy ul. Nowo-Cegielnianej nr. 29: 1 szafa, 1 kanapa, 1 lustro toaletowe;
- 2) o godz. 9 rano przy ul. Nowo-Cegielnianej nr. 34: 1 lustro toaletowe, 1 stół rozsuwany, 1 szafa, 1 żardynierka, 1 mały stolik, 1 otomana;
- 3) o godz. 9 i pół rano przy ul. Zielonej nr. 35: 1 lustro toaletowe, 1 kredens;
- 4) o godz. 10 rano przy ul. Zakątnej nr. 86: 1 kanapa;
- 5) o godz. 1 i pół w poł. przy ul. Wschodniej nr. 25: 1 szafa do ubrań, 1 zegar, 1 lustro.

Urząd Sekwestrowy miasta Łodzi.

Poszukuje się kilku ślusarzy i tożzy zgłaszać się Mikołajewi 78

Dr. Sonenberg
powrócił.

Artysta - Malz
(maluje portrety)
S. Andrzejewski przyjął, z MONACHJU udziela lekcji rysunku i mowa ANDRZEJA 7. — ANDRZI.

Dr. L. PRYBULSKI
Przeprowadził się do domu Szeiblera, Zawadzka № 1.
Cheroby zewnętrzne i włosów
Leczenie elektrycznością, elektrolizą, usuwanie szpeczących włosów.
Przyjmuje od 8—11 r. od 4—9. Panie od 5—6 p.p.

Lekarz — dentysta
H. LEWITA
Piotrkowska 17.
b. długoletnia asyst. lek. dent. E. FUKSA. Plombowanie, wyjmowanie zębów bez bólu, leczenie dziąseł. Sztuczne zęby z podniebieniem i bez podniebienia po przystępnych cenach. Przyjmuje od 10—2 i od 4—7 wiecz w niedzielę i święta od 10—1 po południu.

Dentysta
BERTA AB
mieszka obecnie Piotrkowska № 85 przyjmuje: 9—12 i 4—6 po południu w niedzielę i święta od 10—12

Deutsche Sprache!
erteilt gebildeter Deutscher. Offert. sind unter H. N. M. in d. Exp. d. Bl. anzugeben.

MŁODA

inteligentna, energiczna panna obznajmiona z czynnością biurową poszukuje posady kasjerki, w biurze lub innej instytucji w miejscu albo na wyjazd. Oferty sub. „Z. P.“ w Adm. G. Ż.

AI! AI! AI! AI! AI! Okazja!!! Taniego nabycia mebli z powodu zupełnej likwidacji wyprzedaje niżej ceny w wielkim wyborze. Meble nowe i używane, tak całe urządzenia jak pojedyncze sztuki, oraz łózka metalowe, wanny, krzesła gięte, kuchenne urządzenia. Magazyn mebli Władysława Romiszewskiego, Piotrkowska 116 I piętro front.

Prośby, skargi Kons. prawny Gersuorff Piotrkowska 84.
Potrzebny służący z dobrą świadomością, młody. Wiadomość Zielona 8, u doktora.
Śluszarze potrzebni, obznajmieni dobrze z pomiarem. Zakątne 65—16.
Jó eła Miskała zgubiła paszport niemiecki, wydany przy ul. Przędzalnianej 64.
Ludwika Ociepko zgubiła paszport niemiecki, wydany przy ul. Nowo-Targowej.
Stanisław Ohudy zgubił paszport niemiecki, wydany z gm. Gospodarz.
Walenty Załcki zgubił paszport niemiecki, wydany przy ul. Pańskiej.
Zaginął paszport niemiecki na imię Franciszka Kilona, wydany w gminie Nowosolna.
Zaginęła książeczka pożyczkowa za № 5779, na imię Augusta Wilk, wydana z Radogostkiego Tow. Poż. Oszczędnościowego.

Tow. Akc. Ł. J. Borkows

POLECA ul. Widozewska № 60. P.

tekturę smołowców

po cenach konkurencyjnych.